

## AMELIA SAWA

ur. 1925; Siedliszcze



Miejsce i czas wydarzeń	Siedliszcze, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Siedliszcze, dwudziestolecie międzywojenne, dzieciństwo, szkoła, harcerstwo

### Harcerstwo

Harcerstwo to była taka moja pasja. W szkole prowadziła je pani wychowawczyni, dyrektora żona, która też taka była bardzo „harcerska” No i tam byli tacy starsi chłopcy i dziewczęta, którzy prowadzili zajęcia z nami. To było, dla mnie to była bajkowa sprawa. Ciągle pędziłam na te zbiórki. Miałam taki piękny mundurek, mama mi zrobiła. Bo wszystkie dzieci miały mundurki takie z bawełny, szare. A mnie mama u tego Żyda kupiła szary kolor z pięknej wełny. Ja miałam przepiękny strój, mundur ten harcerski, ale takiej klasy szczególnej. Zaraz, jak ten Żyd się nazywał..., przypominę sobie na pewno, bo przecież pamiętam jeszcze jego, a uciekło mi w tej chwili. I właśnie ja, jak przyszedłam kiedyś na zbiórkę harcerską, no to żeśmy poszaleli tu i ówdzie. My na sankach wtedy jeździliśmy. Ale to był już taki brzask wiosny. I tam przy szkole płynęła rzeka. No i chłopcy namówili nas na te sanki. Zjeździliśmy z góry, mogliśmy zjechać i do rzeki. No i taka była sytuacja, ponieważ już taka odwilż się zaczynała, więc jak ja zjechałam tymi sankami w dół, to siedziałam w wodzie. Bo tylko posypane było tym śniegiem, a tam już woda była. I cały ten mundurek przepiękny zmoczyłam. To bardzo się tym denerwowałam, bo moja mama zaraz, cóż, reakcja była odpowiednia do sytuacji. Więc tak się denerwowałam. To ta pani kierownik, żona tego pana kierownika, zaprosiła mnie do do kuchni, zapaliła kuchnię, ja stałam na taboreciku i tak się suszyłam. No, to były zbiórki bardzo przyjemne, bo tam były i piosenki, i robiliśmy zabawy, no i takie różne podchody były, pamiętam, i tak dalej. To były naprawdę przyjemne rzeczy.

Data i miejsce nagrania	2016-01-25, Lublin
Rozmawiał/a	Joanna Majdanik
Redakcja	Natalia Boczek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"